Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr. REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 122 — **Katowice, piątek 29-go maja 1931 r.** — **Rok 30**

Hołd świata pracy.

Ostatnio obchodził katolicki świat pracy 40lto lecie encykliki „Rerum Novarum", która poważnie przyczyniła się do polepszenia doli robotniczej i zmiany poglądów na prawa pracowników fizycznych.

Jak wielkie znaczenie pod tym względem miała wspomniana encyklika, widać m. i. stąd, że również przedstawiciele Międzynarodowego Biura Pracy, którego kierownicy w wielkiej ilości wyszli z ruchu społecznego niebardzo przychylnego Kościołowi, czuł się zobowiązany do złożenia hołdu wielkiemu dziełu Leona XIII. W obchodzie jubileuszowym wziął mianowicie udział Thomas Cortis, delegowany przez dyrektora M. B. P. Alberta Thomasa i na posiedzeniu w pałacu Cancellaria w Watykanie wygłosił poniższe przemówienie:

„Mam wielki zaszczyt reprezentować na tej uroczystości dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, który **przyłącza się do hołdu**, jaki społeczne stowarzyszenia katolickie całego świata **składają Papieżowi Leonowi XIII i encyklice „Rerum Novarum"**. Wspomniawszy o genezie międzynarodowej organizacji pracy, mówca dodał, że ta organizacja nie jest rezultatem jakiegoś nagłego wybuchu zachwytu, lecz dalszem uzupełnieniem całego szeregu objawów dawnej inicjatywy. „Ziarno było rzucone na ziemię żyzną, troskliwie przygotowaną od lat przez wszystkich robotników. żądnych sprawiedliwości społecznej, a m. in. przez tych, którzy powołują się na encyklikę „Rerum Novarum". I gdy nasza Charta stwierdza uroczyście, że „praca nie powinna być uważana tylko za przedmiot handlu", że trzeba „umożliwić pracownikom młodym rozwój fizyczny i intelektualny", „dać robotnikom wynagrodzenie, zabezpieczające odpowiedni poziom życiowy" i możność zrzeszania się, jakże katolicy mieliby nie szczycić się dokumentem papieskim z 1891 roku i nie podkreślać w nim zasad i nawet formuł, które przeniknięte temi samemi szlachetnemi dążeniami o godności człowieka, o niezaprzeczalnych prawach dziecka, kobiety i pracownika, „należnych im za wszystkie dobra, jakich dostarczają oni społeczeństwu", a prawowitości związków zawodowych i konieczności interwencji ze strony państwa?".

„Rzecz znamienna: Leon XIII bardzo szybko spostrzegł, że opieka nad robotnikiem, prawdziwie skuteczna, przekracza granice ustawodawstwa każdego kraju i wymaga akcji międzynarodowej. Na pierwsze próby, na kongres międzynarodowego towarzystwa opieki prawnej nad robotnikami. Papież posłał oficjalnego delegata i zgłosił swój udział w kosztach. W 1904 r. kardynał Merry del Val na konferencji w Bale dał wyraz wielkiemu zadowoleniu Papieża Piusa X z powodu świeżo zawartego traktatu między Francją i Włochami i, zgodnie z encykliką „Rerum Novarum", wyraził gorące pragnienie, „by zawarto jeszcze więcej podobnych układów między różnemi krajami dla największego, istotnego i trwałego pożytku klasy robotniczej".

„Życzenie Piusa X urzeczywistniło się. Dzieło w Bale zostało podjęte i rozbudowane na szerszych i trwalszych podstawach międzynarodowej organizacji pracy i systemu konwencyj międzynarodowych, dorywcze zebrania przedstawicieli dyplomatycznych przekształciły się w instytucję stałą, gdzie gromadzą się delegaci 50 rządów i reprezentanci związku pracodawców oraz robotników. Na tych posiedzeniach świata pracy, odbywanych „celem położenia kresu niesprawiedliwości, nędzy i wydziedziczeniu, słyszymy związkowców, polityków i ministrów pracy, **powołujących się na encyklikę „Rerum Novarum"** i ofiarujących swą szczerą współpracę pod wpływem skutecznego tchnienia jej zasad. W ten sposób siła moralna Kościoła katolickiego i jego duch pojednania mogą potężnie wspierać dzieło sprawiedliwości i międzynarodowej zgody".

„Papież Leon XIII zwrócił się do katolików całego świata i potępił wszelkie niezasłużone krzywdy pracowników wszystkich krajów, wszystkich ras i wszelkiego systemu pracy wolnej lub przymusowej, gdzie pod znakiem powszechności ludzkiej stają obok siebie przedstawiciele organizacyj społecznych i związków ze wszystkich krajów, gdzie w stanowczym zapale jednoczą się przejawy tej energji moralnej i tej niezłomnej woli ideału, które domagają się panowania sprawiedliwości i pokoju między ludźmi".

Nowy rząd z min. Prystorem na czele.

Warszawa. (PAT.) **Dnia 27 bm. desygnowany premjer Prystor udał się o godzinie 19-ej na Zamek i przedłożył Panu Prezydentowi Rzplitej listę sformułowanego przez siebie gabinetu. P. Prezydent przedłożoną listę zatwierdził i zamianował rząd w następującym składzie: prezes Rady Ministrów poseł Aleksander Prystor, minister (wicepremier) poseł Bronisław Pieracki, minister spraw wewnętrznych poseł Felicjan Sławoj-Składkowski, minister spraw zagranicznych senator August Zaleski, minister spraw wojskowych Marszałek Polski Józef Piłsudski, minister skarbu poseł Jan Piłsudski, minister sprawiedliwości Czesław Michałowski, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego poseł dr. Sławomir Czerwiński, minister rolnictwa senator dr. Leon Janta-Połczyński, minister przemysłu i handlu gen. brygady dr. Ferdynand Zarzyski, minister komunikacji poseł inż. Alfons Kühn, minister robót publicznych gen. dywizji Mieczysław Narwid-Neugebauer, minister pracy i opieki społecznej Hubicki, minister reform rolnych, prof. dr. Leon Kozłowski, minister poczt i telegrafów poseł Ignacy Boerner.**

* * *

Jak z powyższego widać, nowemi osobami w gabinecie są: Jan Piłsudski, brat Marsz. Józefa Piłsudskiego, z zawodu sędzia, który swego czasu miał powierzone tworzenie rządu. Drugą nową osobą jest gen. dr. Zarzycki. Poza tem, wbrew innym pogłoskom gabinet pozostał niezmieniony, w szczególności dalej pozostali min. Składkowski, Zaleski i Michałowski.

Prasa, biorąc pod uwagę, że min. Prystor na poprzednich stanowiskach t. j. w ministerstwie pracy i min. przemysłu wystąpił z szeregiem reform, uważa, że obecny gabinet również przystąpi do różnych reform. Prasa przeciwrządowa wzmiankuje, że min. Prystor odznacza się talentem organizacyjnym i że jest bezwzględnie oddany Marsz. Piłsudskiemu.

Geografowie polscy stwierdzają polskość Pomorza.

Gdynia. (PAT.) W drugim dniu obrad zjazdu geografów uchwalono wznieść pomnik w Gdyni ku pamięci wytępienia wybrzeżu przez prusaków szczepów słowiańskich, jak Wenedów, Lutyków i innych. W tym celu powstał komitet, który zwróci się do innych narodów słowiańskich o poparcie.

Gdynia. (PAT.) V-ty zjazd nauczycieli geografji R. P. zakończył swe obrady oraz cykl wykładów, na których omówiony był całokształt polskich zagadnień morskich i dostępu Polski do morza. Dokumentami i to przeważnie ze źródeł niemieckich udowodniono bezsporne prawa Polski do Pomorza oraz bezpodstawność roszczeń niemieckich.

Belgja niezadowolona z atakowania Polski przez Niemcy.

Bruksela. (PAT.) Prasa belgijska, pisząc o ostatnich obradach Rady Ligi Narodów, nie ukrywa zniecierpliwienia z powodu ciągłych ataków Niemiec przeciwko Polsce. „La nation belge" w artykule p. t. „Niemcy znów próbują czynić Polsce trudności przed Radą Ligi Narodów, pisze, że gdy referent Yoshikawa zalecał zakończenie całej sprawy protestu Rzeszy, minister Curtius oddał na chwilę fotel przewodniczącego Hendersonowi i przeprowadził odwleczenie całej sprawy do września. Pismo wskazuje na ten fakt jako na system niemiecki utrudniania Lidze Narodów obrad.

Zgromadzenie Ligi Narodów we wrześniu.

Genewa. (Pat.) Przewodniczący Rady Ligi Narodów dr. Curtius zwołał sesję tegoroczną Zgromadzenia Ligi Narodów na 7 września do Genewy.

Briand pozostaje.

Paryż. (Pat.) Donoszą urzędowo, iż Briand zdecydował się zatrzymać tekę spraw zagranicznych. (Jak wiadomo, Briand po niepowodzeniu w czasie wyborów na prezydenta Francji wniósł o ustąpienie z rządu francuskiego i postanowił usunąć się z życia politycznego. Rząd francuski jednak i nowo obrany prezydent gorąco zwracali się do Brianda o pozostanie w rządzie i jak widać Briand dał się nakłonić.

200 osób ofiarą rozpędzonych samochodów w Paryżu.

Paryż. (Pat.) Krwawy bilans wypadków samochodowych, jakie wydarzyły się w czasie dwóch dni Zielonych Świąt, przekracza znacznie początkowe obliczenia niektórych pism. Według ostatnich danych, **miało zginąć około 43 osoby, a około 150 odniosło rany.**

Pogłoski o układach handlowych niemiecko-rumuńskich.

Wiedeń. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Według informacyj ze strony rumuńskiej miało przyjść w Genewie między delegacją gospodarczą niemiecką a rumuńską do porozumienia o tyle, że wznowienie rokowań handlowych niemiecko - rumuńskich oczekiwane jest w połowie czerwca. Nie jest jeszcze ustalone, czy rokowania te odbędą się w Bukareszcie, czy gdzieindziej. Nie jest wykluczone, że rokowania te odbędą się w Wiedniu równocześnie z rokowaniami węgiersko-austrjackimi.

Aresztowanie komunistów w Hiszpanji

Barcelona. (Pat.) Policja aresztowała agitatora włoskiego Dandolego, który brał swego czasu czynny udział w rewolucji rosyjskiej i był wydalony z szeregu państw. (Aresztowanie to nie zmienia tego smutnego faktu, że komuniści dalej organizują się w Hiszpanji, by tak poprowadzić tłum przeciw rządowi republikańskiemu, jak prowadzili go przeciw kościołom i klasztorom).

Śmierć ks. prałata Skirmunta.

Citta del Vaticano. (PAT.) Po krótkiej chorobie zmarł, przeżywszy lat 70, **prałat Kazimierz Skirmunt, doradca kanoniczny ambasady polskiej** przy Watykanie, protonotarjusz apostolski, konsulent kongregacji Propaganda Fide oraz w sprawach kościelnych. Śmierć wysoce zasłużonego kapłana wywołała żal ze względu na rolę, jaką Skirmunt odgrywał w ciągu 42-letniego pobytu w Rzymie.

Wskutek zniżenia płac kolejarze japońscy występują ze służby.

Tokjo. (PAT.) Pociągi i tramwaje kursują w całym kraju normalnie, jednakże 1800 funkcjonarjuszy kolejowych w Tokjo zrzekło się dobrowolnie swych stanowisk na skutek decyzji rządu w sprawie redukcji uposażeń.

TELEGRAMY.

Nowy poseł rumuński w Warszawie.

Warszawa. (Pat.) Grzegorz Bilciurescu, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunji złożył p. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające. Na uroczystej audjencji w Zamku Królewskim. Przy audjencji obecni byli wiceminister Spraw Zagranicznych Józef Beck, zastępca szefa kancelarji cywilnej Skowroński, zastępca szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta Rzplitej mjr. Kanden oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta Rzplitej.

Prezes łódzkiej Izby handlowej na posiedzeniu Skarbofermu.

Łódź. (Pat.) Wczoraj udał się do Paryża, jako członek zarządu przedsiębiorstwa państw. Skarbofermu, na posiedzenie tegoż zarządu prezes Izby Skarbowej w Łodzi p. Kucharski.

Śmierć w czasie kąpieli.

Poznań. (Pat.) Wczoraj po południu w czasie kąpieli w Warcie utonął 27-letni kupiec Lewandowski.

Tragiczne zajście z powodu nieporozumienia między dozorcami.

Poznań. (Pat.) Jak donosi prasa poznańska, doszło do tragicznego zajścia koło kliniki chorób nerwowych. W czasie gdy dzieci portjera tej kliniki bawiły się z dziećmi kierownika filji intendentury, mjr. Terjaszwili, doszło do jakiegoś nieporozumienia, która przerodziła się niebawem w ostrą sprzeczkę między mjr. Terjaszwili a portjerem kliniki. W momencie tym nadbiegł z pomocą portjerowi jego zastępca Wior, do którego mjr. Terjaszwili strzelił z brauninga. Wior otrzymał ciężką ranę w głowę; w stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Płace dyrektorów i urzędników prywatnych są również w Austrji za wysokie.

Wiedeń. (Pat.) Na posiedzeniu rady ministrów kanclerz związkowy złożył sprawozdanie o stanowisku, zajętem przez narodowy blok gospodarczy w sprawie bieżących projektów ustaw, dotyczących **podatku od uposażeń, oraz zniżenia poborów urzędników państwowych.** Minister finansów podejmie prócz przewidzianych dotychczas, dalsze jeszcze zarządzenia w celu pokrycia całkowicie przypuszczalnego deficytu w budżecie za rok 1931. Rząd oczekuje, że **przedsiębiorstwa prywatne zrewidują również zbyt wysokie pensje,** które nie dadzą się pogodzić z dzisiejszem ciężkiem położeniem.

Demonstracje bezrobotnych w Bielsku i Białej.

Komunistom nie udało się wywołać starć.

Bielsko. (PAT.) Wczoraj tłum bezrobotnych w Białej w ilości około 1000 osób, idąc **za podszeptem agitatorów komunistycznych, urządził burzliwe demonstracje na ulicach Bielska i Białej.** Bezrobotni, do których przyłączyły się szumowiny społeczeństwa, uzbrojone w laski, zabrali się przed starostwem w Białej a następnie przeszli wśród hałasu i zgiełku przez ulice obu miast pod starostwo w Bielsku, zajmując napastliwe stanowisko wobec policji, strzegącej obu gmachów. W Bielsku wezwał do siebie delegację bezrobotnych wicestarosta Niżankowski, który po dłuższej rozmowie **zdołał opanować wzburzone tłumy.** Bezrobotni udali się już znacznie spokojniej ponownie pod starostwo w Białej, gdzie przyjął delegację starosta dr. Alberti. W związku z temi demonstracjami rozeszła się w obu miastach niczem nieuzasadniona pogłoska o rzekomem starciu tłumu z policją. **Żadnego starcia nie było,** a demonstracje zakończyły się dzięki taktownemu stanowisku miejscowych władz administracyjnych i policji zupełnie spokojnie. Wskutek gwałtownej paniki, powstałej podczas pochodu, niektórzy kupcy zamknęli sklepy.

Areszt na majątku „Deutsche Bank" we Francji.

Paryż. (PAT. Paryski Sąd Okręgowy powziął dziś decyzję, która interesuje bezpośrednio Polskę i stanowi doniosły fakt w dziedzinie prywatnego prawa międzynarodowego. Jak wiadomo, wyrokiem zasiadającego w Paryżu mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego został ostatecznie rozstrzygnięty w dn. 11 marca r. b. długoletni spór, dotyczący przedwojennych stosunków między firmą I. K. Poznański w Łodzi i Deutsche Bankiem w Berlinie. Wyrok ten odrzucił różne pretensje Deutsche Banku i skazał go na zapłacenie firmie Poznański sumę około 450 tysięcy złotych.

W celu uchylenia się od wykonania tego wyroku, Deutsche Bank nie cofnął się przed wytoczeniem nowego procesu przeciwko firmie Poznański, lecz tym razem przed sądami berlińskiemi. Radca prawny firmy Poznański, mec. Witenberg, członek palestry warszawskiej, wystąpił wobec tego przed Sądem paryskim z prośbą o wykonanie wyroku Trybunału Rozjemczego. Prezes paryskiego Sądu Okręgowego p. Wattine ze względu na to, że opozycja, wytoczona przez Deutsche Bank przed sądami niemieckiemi, które na mocy Traktatu Wersalskiego są w danym wypadku niekompetentne, niema żadnej wagi, powziął w trybie pośpiesznym decyzję, upoważniającą firmę Poznański do nałożenia aresztu, na zasadzie konwencji francusko-polskiej z r. 1922, na cały majątek Deutsche Banku we Francji. Na mocy tej decyzji zostały nałożone areszty na kapitały Deutsche Banku w szeregu wielkich banków paryskich.

12 miljardów deficytu w Rumunji.

Czerniowce. (PAT.) W dniu 24 b. m. wieczorem przybył z Jass do Czerniowiec prezes Rady Ministrów profesor Jorga, który, jak wiadomo, figuruje w okręgu czerniowieckim na liście bloku rządowego do parlamentu. Premjer Jorga zatrzymał się w gmachu Dyrektorjatu Bukowińskiego gdzie powitały go wszystkie władze miejscowe i wybitni przedstawiciele społeczeństwa oraz liczne delegacje. Po przemówieniu metropolity Nektari, premjer Jorga wygłosił mowę polityczną, charakteryzującą całokształt poglądów premjera na obecną sytuację państwa i rolę obecnego rządu.

Przedewszystkiem premjer oświadczył, że wobec przewidywanego **deficytu budżetowego w wysokości 12 miljardów lei,** pierwszą troską rządu jest sanacja finansów, dla przeprowadzenia której potrzebny jest spokój w kraju i wzmocnienie podstaw moralnych w społeczeństwie. Z kolei zapowiedział premjer, że rząd przystąpi do zbadania sprawy tych majątków prywatnych, co do których zachodzi podejrzenie, że nabyto je kosztem pogwałcenia interesu państwowego.

Przechodząc do spraw bukowińskich premjer oświadczył, że rząd będzie niewątpliwie zwalczał szkodliwy regionalizm antymołdawski, ale jednocześnie będzie starał się ulepszać i rozwijać te piękne dzieła, które pozostały na Bukowinie po Austrji. Na specjalną uwagę zasługuje ustęp przemówienia premjera, w którym oświadczył on, że, gdy chodzi o żydów, mieszkających na Bukowinie, to uważa on ich za mniejszość, w odróżnieniu od żydów ze starego Królestwa, którym tego prawa nie przyznaje.

Niemcy przyznają się do niepowodzenia polityki Curtiusa.

Berlin. (Pat.) Socjalistyczny „Vorwärts" w artykule wstępnym występuje przeciwko min. Curtiusowi z zarzutem, iż przez wysunięcie, w okresie dla Niemiec niekorzystnym, projektu unji celnej z Austrją spowodował odroczenie konferencji w Chequers (gdzie ma być spotkanie min. angielskiego z min. niemieckim Curtiusem) o 6 tygodni. Ogłoszenie projektu unji celnej wywołało znaczne pogorszenie się atmosfery międzynarodowej, co nie może pozostać bez wpływu na sprawę uregulowania sprawy spłat wojennych. Niemcy od czasu wstąpienia do Ligi Narodów nie znajdowały się jeszcze nigdy w sytuacji tak przykrej jak obecnie. Znamieniem tego była ich zupełne odosobnienie na ostatniej sesji genewskiej.

Wzlot w najdalsze przestworza.

Berlin. (Pat.) Wczoraj odbył się z Augsburga start balonu prof. Piccarda do lotu w stratosferę. W zamkniętej gondoli znajduje się prof. Piccard wraz ze swym asystentem inż. Kipserem. Balon odleciał w kierunku północno-wschodnim.

Przyjaźń litewsko-niemiecka kończy się opanowaniem Kłajpedy przez Niemców.

Kłajpeda. (Pat.) Wynik wyborów burmistrza miasta Kłajpedy może służyć za nowy dowód tężyzny żywiołu niemieckiego w Kłajpedzie. Burmistrzem został wybrany Niemiec dr. Brindlinger. Za kandydatem z listy niemieckiej głosowało 26 osób na 40 uprawnionych do głosowania. Kandydat stronnictwa litewskiego starosta Simodaitis uzyskał tylko 6 głosów.

Na łodzi żaglowej z Estonji do Ameryki.

Nowy Jork. (PAT.) Dwóch młodych estońskich marynarzy Ahto i jego brat Kou Walters przypłynęli do Nowego Jorku na łodzi żaglowej, mającej zaledwie 28 stóp długości. Bracia Walters wypłynęli z Tallina w sierpniu roku zeszłego, przepłynęli Bałtyk, morze niemieckie, kanał angielski, następnie zatrzymali się na Maderze i wyspach kanadyjskich, skąd przepłynęli do Florydy, a stamtąd do Nowego Jorku.

Dobra córka.

POWIEŚĆ.

3) (Ciąg dalszy.)

— Interes mój jest tego rodzaju, że chciałabym się co do niego rozmówić z samym właścicielem, — odrzekła trwożliwie, poczem nieznajomy ją prosił, żeby miała do niego zaufanie, gdyż ma pełnomocnictwo do załatwiania wszelkich interesów swego pryncypała.

Z rysów jego twarzy biło tyle serdeczności, że zaczęła nabierać do niego dziecięcego zaufania i odpowiedziała mu otwarcie, co ją tu dotąd sprowadziło.

Gdy wyjęła włosy z papieru i oznajmiła, że to jej własne, za które fryzjer 20 dukatów ofiarował, rzekł domniemywany przewodniczący interesu niechętnie:

— Z pewnością panienka dlategoś pozbawiła głowę swą najpiękniejszej ozdoby, aby zato nabyć błyskotek, a więc nic innego, tylko próżność była powodem tego czynu.

Mój Boże, próżność miała być powodem jej czynu. Na tego słowa zakryła Zosia twarz rękoma i zaczęła w głos płakać. Przewodniczący interesu przeląkł się, gdy ujrzał głęboką boleść dziewicy. Poprosiwszy by usiadła obok niego na kanapie, potrafił w tak łagodnych i miłych słowach ją wypytywać, że nareszcie zrzuciła cały przygniatający ciężar z jej serca, objawiając mu nawet swą miłość ku synowi bogatego kupca. Gdy przyszła do tego, że schorzałemu jej ojcu odebrano nawet małą pensyjkę, nic do życia nie pozostawiając, wtedy oblicze obcego powlokło się purpurowym rumieńcem, a po chwili z oburzeniem zawołał: — To nie było wolą cesarza; prawo to odnosiło się tylko do nieudolnych i bogatych rozpustników a nie do zasłużonych i godnych żołnierzy.

A kiedy dalej opowiadała jak dla lichego munduru odmówiono ojcu posłuchania u cesarza i jak jeden z nadwornych kawalerów już przez samo dotknięcie się z nim, uważał się być zanieczyszczonym, powstał domniemywany pełnomocnik na równe nogi i z wyrazem oburzenia zawołał, że nie na karb zacnego oficera, który znosił głód i nędzę, pada lichy mundur jego, tylko na karb państwa, a cesarz musiałby się wstydzić, gdyby się to wszystko z jego wolą stało. Ale tak nie jest, a jego obowiązkiem ciężką krzywdę znów naprawić.

Zosia spoglądała z przerażeniem na obcego, który jej teraz jeszcze bardziej zagadkowym wyglądał! A gdy mu w dalszym ciągu opowiadziała, że sobie dlatego włosy obcięła, aby z pieniędzy otrzymanych móc kochanemu ojcu kupić nowy mundur, zdjął obcy szybkim ruchem chustkę z jej głowy, tak, że krótko ostrzyżoną głowę w całym dziewiczym uroku przed nim stanęła a rumieniec wstydu okrasił piękne jej lice. Wzruszony złożył lekki pocałunek na czystej jej czoło, a następnie podał dziewczęciu sakiewkę, napełnioną złotem, mówiąc: „Piękne i wspaniałe musiały te bujne sploty otaczać panienki oblicze, a jednak w dziecięcej miłości złożyłaś je w ofierze! Ojcu pani będzie sprawiedliwość wymierzoną, ręczę za to słowem mojem!

Zosia, do głębi wzruszona, nie była w stanie ani słowa odpowiedzieć, tylko w milczeniu podniosła dłoń nieznanego do ust, a następnie spokojnie się oddaliła. On tymczasem długo jeszcze stał nieruchomy, w zamyśleniu przyglądając się błyszczącym złotem dziewczęcia na swem ręku.

Nazajutrz szedł kapitan Pstrokoński w nowym mundurze do zamku cesarskiego; był przecież własnoręcznym biletem wizytowym cesarza Józefa II wezwany na prywatne posłuchanie. Że jednak i do ojca jej Władysława, owego bogatego kupca, taki sam bilet wysłano, o tem nic Zosia nie wiedziała; po raz pierwszy ojcu swemu nieprawdę powiedziała, oświadczając, że pieniądze na nowy mundur dostała jako zadatek na wykonać się mające nowe kunsztowne hafty.

Przyszedłszy do zamku cesarskiego, przybliżył się do niego ów szambelan, który mu odmówił posłuchania u monarchy, z prośbą, aby zaszłą pomyłkę łaskawie wybaczyć zechciał. Ale i ów wystrojony kawaler nadworny, któremu samo zetknięcie się z nim tak niemiłem było, starał się wyszukaną uprzejmością i głębokiem ubolewaniem wyrządzoną mu krzywdę naprawić. Obydwaj uzyskali jak najchętniej przebaczenie.

Gdy kapitan wszedł do komnaty, gdzie cesarz zwykle pracował, podał mu tenże jak najserdeczniej rękę, którą wzruszony wojak do ust przycisnął.

— Wyrządzono Panu wielką niesprawiedliwość, przeto koniecznem jest, abym się starał naprawić to, w czem pana ukrzywdzono. Złe, które pan przeżyłeś, niestety, odstać się nie może, dlatego też go teraz jako cesarz proszę, abyś mi tego nie pamiętał.

— Najjaśniejszy Panie! — zawołał do głębi wzruszony kapitan.

Lecz cesarz mówił dalej:

— Ponieważ pan nigdy nie byłeś za swe dla kraju i mnie niesione usługi należycie nagrodzony, przeto mianuję cię majorem, a jako taki z pełną pensją przejdziesz w stan spoczynku. Za waleczność zaś, którą się zawsze odznaczałeś, przyjmij to jako znak uznania!

Przy tych słowach przypiął cesarz błyszczącą gwiazdę na mundurze kapitana, który ze wzruszenia zaledwie słów kilka wybąknął.

C. d. n.

Kronika bieżąca

Piątek 29 maja

Św. Marji Magdaleny.
Św. Konona, męczennika.
Św. Maksymina, biskupa.

Kalendarz słowiański: Boguchwała.

Jutro, sobota, 30 maja: Św. Ferdynanda, króla; św. Feliksa, papieża oraz św. Bazylego.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.47,	o godz. 20.08
Księżyca	o godz. 17.52,	o godz. 2.21.

*

Uroczystość **św. Marji Magdaleny,** dziewicy z zakonu Karmelitanek, której dzień zgonu wspominają już 25 maja.

Pod Ikonjum w Izaurji śmierć męczeńska **św. Konona z dwunastoletnim synem.** Za cesarza Aureljana położono obu na rozpaloną kratę, polano oliwą, rozciągnięto na torturach i palono pochodniami. Skoro wszystkie te męczarnie stale przecierpieli, zdruzgotano im drewnianym młotem ręce, czem zakończyli swe męczeństwo.

W Trewirze uroczystość **św. Maksymina,** biskupa i wyznawcy, który świętemu Atanazemu, biskupowi podczas arjańskiego prześladowania udzielił miłościwie i z czcią wielką przytułku na czas wygnania.

— Układy polsko-niemieckie w sprawie uregulowania ubezpieczeń społecznych. Prowadzone od dłuższego czasu polsko-niemieckie rokowania, mające na celu uregulowanie sprawy ubezpieczeń społecznych i przeprowadzenie rozrachunku z tytułu tych ubezpieczeń, dotyczących robotników polskich, stale przebywających w Niemczech, lub należących kiedyś do kas ubezpieczeniowych, weszły w ostatnich dniach w stadjum decydujących rozmów między przedstawicielami obu państw. Co do głównych zagadnień delegacje doszły już do porozumienia. Sprawy zaś sporne zostały ściśle określone i dotyczą rozrachunku oraz wzajemności stosowania artykułów przyszłej umowy. Rozstrzygnięcie tych spraw wymaga porozumienia się delegacji z zainteresowanemi ministerstwami, skutkiem czego możliwa jest kilkudniowa przerwa w rokowaniach. Doprowadzenie do końca układów i zawarcie umowy ubezpieczeniowej z Niemcami posiadałoby poważne znaczenie, gdyby żądania polskie zostały uwzględnione w całości, zarówno dla Polaków, stale zamieszkujących w Niemczech, jak i dla tych, którzy wyemigrowali z Niemiec (przeważnie do Francji i Belgji) i roszczą pretensje do niemieckich kas ubezpieczeniowych.

— Rokowania polsko-belgijskie w sprawie ubezpieczeń robotniczych. Od dnia 15 mája br. toczą się w Brukseli rokowania polsko-belgijskie w sprawie ubezpieczenia emerytalnego robotników. Główne zasady układu zostały już ustalone i przyjęte przez obie strony. Obywatele polscy będą zrównani z obywatelami belgijskimi w prawie nietylko świadczeń, obciążających instytucje ubezpieczeniowe, ale również co do dodatków, udzielanych przez skarb państwa. Korzyści umowy przysługiwać będą także osobom, co do których wypadek ubezpieczeniowy zaszedł przed terminem wejścia umowy w życie. Polskie ustawodawstwo ubezpieczeniowe uznane zostało za odpowiednik równej miary ustawodawstwu belgijskiemu. Bardziej szczegółowym narodom poddane są sprawy: okresu pracu, wzajemnego zaliczania okresów ubezpieczeniowych dla osób, które osiągnęły 60 rok życia, zaliczenie czasu pracy w Polsce do renty starości oraz sprawa osób kolejno ubezpieczeniowych w dwóch państwach. Wstępny projekt umowy z wyliczeniem poprawek polskich został już przygotowany. Zawarcie umowy będzie miało doniosłe znaczenie dla kilkunastu tysięcy górników polskich, pracujących w kopalniach belgijskich.

— Letniska S. U. P. Rz. P. Stowarzyszenie urzędników państwowych Rz. P. zorganizowało w b. r. dla swych członków i ich rodzin domy wypoczynkowe (pensjonaty) w następujących miejscowościach: Druskienniki nad Niemnem, Kazimierz nad Wisłą, Kosów nad Rybnicą w Karpatach, **Lanckorona koło Kalwarji Zebrzydowskiej**, Landwarów koło Wilna i Uniejów nad Wartą (pow. turecki). Pierwszorzędne miejscowości klimatyczne i uzdrowiskowe oraz niskie ceny (od 5—7 zł. za pokój z utrzymaniem w zależności od jakości pokoju i sezonu) powinny zachęcić wszystkich, pragnących wypoczynku, do wyjazdu do tych pensjonatów. W razie wolnych miejsc są również przyjmowani nieczłonkowie oraz osoby z poza świata urzędniczego za opłatą o 2 zł. wyższą. Dzieci do lat 8 płacą połowę. Zgłoszenia do pensjonatów przyjmuje biuro zarządu głównego S. U. P. Rz. P. Warszawa, Chmielna 17 m. 5, które udziela też bliższych informacyj.

— Instalacje elektryczne. Ministerstwo robót publicznych okólnikiem z dnia 9maja 1931 r. poleciło zakomunikować magistratom, komisjom uzdrowiskowym w uzdrowiskach, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, oraz wydziałom powiatowym, że w myśl ar. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem przedsiębiorstwa instalacyj elektrycznych prowadzić można li tylko po uzyskaniu koncesji. W związku z powyższem ministerstwo zarządziło, ażeby kierownicy budowy dopilnowali, aby roboty, dotyczące instalacyj elektrycznych na budowie, powierzone były firmom o odpowiednich kwalifikacjach, tj. firmom koncecjonowanym. Powyższe zarządzenie dotyczy także budowli państwowych.

— Szczegóły nowej pragmatyki urzędniczej. W dalszym ciągu wiadomości o projekcie nowej pragmatyki urzędniczej, opracowanej przez wicepremjera Pierackiego, dowiadujemy się, że m. in. projekt ten przewiduje, iż dwukrotne wydanie złej opinji rocznej o urzędniku powoduje dyskwalifikację tego urzędnika i zwolnienia go ze służby. Opinję roczną wydaje przełożony urzędnika. Przepis ten wzorowany jest na pragmatyce oficerskiej.

— Z kas chorych. Ponieważ lecznictwo dentystyczne w kasach chorych wymagało reformy nietylko pod względem metod leczniczych, lecz również organizacji pomocy dentystycznej, ogólnopolski Związek kas chorych utworzył komisję, złożoną z rzeczoznawców, stomatologów, profesorów klinik stomatologicznych, oraz przedstawicieli okręgowych Związków kas chorych i większych kas chorych w Polsce.

— W sprawie zaliczek dla pracowników państwowych. Prezes rady ministrów wydał 4 bm. okólnik regulujący sprawę zaliczek na uposażenie, przyznanych w szczególnych wypadkach pracownikom państwowym. Na podstawie okólników dotychczasowych, spłata tych zaliczek odbywała się ratami w ten sposób, że spłata zaliczki o wysokości poborów jednomiesięcznych, mogła być rozłożona najwyżej na 6 rat, zaliczka o wysokości poborów dwumiesięcznych na 12 rat, zaliczki zaś przewyższające pobory dwumiesięczne najwyżej na 24 rat. Nowy okólnik wprowadza ulgi dla urzędników, którzy otrzymali lub otrzymują zaliczki, pozwalając na rozłożenie ich spłat na większą ilość rat. Na podstawie obecnego okólnika spłata zaliczki o wysokości poborów jednomiesięcznych będzie mogła być rozłożona najwyżej na 12 rat, zaliczka o wysokości poborów dwumiesięcznych na 18 rat, zaliczka o wysokości poborów trzymiesięcznych na 30 rat, zaliczki wyższej od sumy poborów trzymiesięcznych, najwyżej na 36 rat. Urzędnicy, którzy zaliczki otrzymali już dawniej i częściowo je spłacili, mogą obecnie uzyskać rozłożenie sumy pozostałej do spłacenia na większą ilość rat, z tem jednak, aby ilość ogólna rat już spłaconych i rat pozostałych jeszcze do spłacenia, nie przekroczyła ilości rat ustalonych w okólniku z dnia 4. b. m.

— Domowe księgi meldunkowe. Ministertswo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że księgi domowe i listy, przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, przeznaczone są dla celów kontroli nad wykonywaniem przez ludność obowiązków meldunkowych. Rozporządzenie upoważnia wojewodów do wprowadzenia obowiązku utrzymywania domowych ksiąg i list jednocześnie. Upoważnienie to ma charakter wyjątkowy i może mieć zastosowanie tylko w większych miastach, w których, obok domowych ksiąg meldunkowych, zachodzi potrzeba utrzymywania listy osób, mieszkających w domu w postaci wykazu lokatorów, umieszczonego w bramie domu. Umieszczanie członków rodzin w takim wykazie jest zbędne. Kwesja umieszczania w wykazie nazwisk służby domowej, ewentualnie sublokatorów powinna być rozstrzygnięta stosownie do zwyczaju oraz rzeczywistej potrzeby. Wprowadzenie domowych ksiąg meldunkowych lub list w gminach wiejskich lub na obszarach dworskich jest zbędne.

Sprawozdanie z kolonji dziecięcych Polskiego Czerwonego Krzyża na okręg śląski

za czas od 3 marca do 31 grudnia 1930 r.

Wzorem lat ubiegłych zorganizował Polski Czerwony Krzyż na okrąg śląski, w porozumieniu z Śląskim Urzędem Wojewódzkim i w roku bieżącym wysyłkę dzieci do różnych zdrojowisk i uzdrowisk. Dzięki pomocy Urzędu Wojew., samorządów komunalnych, kas chorych i ofiarności społeczeństwa zdołał Czerwony Krzyż wysłać w roku sprawozdawczym 3057 dzieci do 28 kolonij leczniczych i 13 kolonij odpoczynkowych.

Pomiędzy wysłanemi dziećmi było: chłopców 1470, dziewcząt 1587, Polaków 2927, Niemców 223, niestwierdzono narodowości w 7 wypadkach, katolików 2908, ewangelików 95, żydów 50, niestwierdzonego wyznania w 4 wypadkach, dzieci ze szkół powszechnych 2565, ze szkół średnich 456, nienależących do szkół 11, nie stwierdzono szkoły w 25 wypadkach, sierot i półsierot 390, dzieci robotników i bezrobotnych 2021, dzieci rzemieślników i drobnych kupców 45, dzieci urzędników 333, niestwierdzono stanu rodziców w 25 wypadkach. Pomimo częstych kąpieli i stosunkowego dużego ruchu waga dzieci znacznie się podniosła. Przybrało na wadze do 1 kg 537 dzieci, do 2 kg 1044 dzieci, do 3 kg 586 dzieci, do 4 kg 260 dzieci, do 5 kg 95 dzieci, ponad 5 kg 66 dzieci. Nie przybrało na wadze 129 dzieci, w 49 wypadkach wagi nie stwierdzono.

Wyżywienie było wszędzie obfite i smaczne. Na śniadanie dzieci otrzymywały mleko, kakao lub kawę i chleb z masłem lub bułki, na drugie śniadanie chleb z serem lub masłem, na obiad rosół z ryżem, makaronem, krupkami i t. p., ziemniaki z sosem, mięso lub jaja, kalarepa, marchew, kapustę, ogórki lub inne warzywo, kompoty, sałaty, ciasta i t. p. Na podwieczorek podawano kawę z mlekiem i bułki lub chleb z masłem, powidłami i t. p., na kolację zupy mleczne, ryż, grysik, kwaśne mleko z ziemniakami, grzybki lub chleb z kiełbasą i herbatę. Kolonje lecznicze urządzono: w Gdyni, Inowrocławiu, **Jastrzębiu-Zdroju,** Rabce i Rymanowie, kolonje odpoczynkowe **w Pielgrzymowicach, Brzeziu, Ustroniu, Jaworzu, Cygańskim Lesie i Wapiennicy.**

W Gdyni przebywało 53 chłopców i 76 dziewcząt. w Inowrocławui 67 chłopców i 53 dziewcząt, **w Jastrzębiu-Zdroju 454 chłopców i 447 dziewcząt,** w Rabce 621 chłopców i 670 dziewcząt, w Rymanowie 21 chłopców i 49 dziewcząt, w **Pielgrzymowicach** 138 chłopców i 131 dziewcząt, w **Brzeziu** 12 dziewczynek, w **Ustroniu** 51 chłopców i 70 dziewcząt, w **Wapienicy** 20 chłopców i 25 dziewcząt, w **Jaworzu** 26 chłopów i 23 dziewcząt, w **Cygańskim Lesie** 19 chłopców i 31 dziewcząt.

Na koniec Czerwony Krzyż dziękuje wszystkim, którzy przez pomoc finansową lub osobistą umożliwili wysyłkę tak wielkiej liczby dzieci. W szczególności dziękuje ministerstwu pracy i opieki społecznej Radzie Wojewódzkiej, Wojewódzkiemu wydziałowi pracy i opieki społecznej, dyrekcji kolei państwowych, pp. lekarzom, kierown.kom szkół, wszystkim paniom i pano, którzy pomagali przy zorganizowaniu Tygodnia Czerwonego Krzyża i wysyłce dzieci. Niechaj wdzięczność tak wielkiej liczby dzieci dla nich będzie zapłatą za ich trudy i zachętą do współpracy w sezonie 1931.

Dla zebrania funduszów na wysyłkę dzieci do kolonij w roku bieżącym odbywa się obecnie w całem województwie tak zwany „Tydzień Czerwonego Krzyża“.

Czerwony Krzyż ma nadzieję, że społeczeństwo przyczyni się swoją ofiarnością do wysania przynajmniej takiej samej liczby dzieci co w roku ubiegłym.

Województwo śląskie.

*** Możliwość nowych zwolnień w przemyśle cynkowym na Górnym Śląsku.** Spółka Gieschego zażądała od komisarza demobilizacyjnego zezwolenia na zwolnienie około 1000 robotników na kopalni kruszcu „Biały Szarlej“ oraz na hutach cynkowych w Rożdzieniu i Szopienicach. Komisarz demobilizacyjny odroczył decyzję aż do zbadania stosunków na miejscu. Okazało się, że redukcje w przemyśle cynkowym na Śląsku jeszcze nie ustały. Na skutek bezprawnego cofnięcia akordów i zmniejszenia liczby robotników w hucie elektrolitycznej cynku Gieschego w Rożdzieniu, cała załoga przystąpiła do strajku.

*** Odkażanie słuchawek telefonicznych.** W ostatnich dniach rozpoczęto w wszystkich lokalach przedewszystkiem urzędowych, odkażać słuchawki telefoniczne z pomocą preparatu „Datol“, który zabija w słuchawkach wszelkie bakterje chorobotwórcze. Akcję tę prowadzi i kontroluje Związek oficerów rezerwy.

Z Katowickiego

Zastępca lekarza kolejowego.

Katowice. Lekarz kolejowy dr. Neukirch udał się w tych dniach na wypoczynek letni. Tymczasowo zastępuje go lekarz dr. Wilimowski, który przyjmuje chorych do południa w szpitalu miejskim a od godziny 3 po południu w mieszkaniu przy ulicy 3-go Maja, róg placu Wolności.

Zgon bohaterskiego strażaka.

Katowice. W tych dniach zmarł w szpitalu miejskim w Katowicach strażak Gawron, który w czasie gaszenia olbrzymiego pożaru w magazynach olejów i smarów Schwidewskiego uległ ciężkiemu wypadkowi, spadając z drabiny na ziemię.

Związek hodowców psów policyjnych.

Katowice. W Katowicach powstał pierwszy w Polsce Związek hodowców psów policyjnych pod przewodnictwem kom. Zientka. Związek obiecuje członkom swoim wielkie korzyści z należenia do organizacji. Zamierza on m. in. urządzić wielką międzynarodową wystawę psów rasowych i popisy propagandowe w dniach 3 i 4 października br. w Katowicach.

Zabójca śp. Stalmacha na ławie oskarżonych.

Katowice. W sądzie karnym w Katowicach odbywała się rozprawa przeciwko agitatorowi komunistycznemu z Nowej Wsi Alojzemu Plucie, który 22-go listopada ub. roku zastrzelił śp. Tomasza Stalmacha. Pluta w myśl instrukcji komunistycznej, zorganizował w Nowej Wsi bojówkę uzbrojoną, która terroryzowała przeciwników politycznych. Krytycznego wieczoru St. rozlepiał afisze za listą prorządową. Przyszło do kłótni. W czasie kłótni Pluta dobył rewolweru i zastrzelił Stalmacha. Na rozprawie sądowej P. wypierał się winy oraz zaprzeczał temu, jakoby miał należeć do partji komunistycznej. Rozprawę odroczono, gdyż sąd zarządził rewizję lokalną w Nowej Wsi.

Dwa lata więzienia za pobicie.

Katowice. W dniu 21 lutego br. napadł w Kochłowicach nai nżyniera Nowotarskiego zatrudniony w kopalni „Wi-

rek" robotnik Klimek, zadając mu uderzenia flaszką i nożem. Inżynier Nowotarski został odwieziony do szpitala, gdzie przeleżał kilka tygodni. Onegdaj odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Klimkowi. Zeznał on, że napadu dokonał z zemsty za wydalenie go z pracy, za co winił inż. Nowotarskiego. Po przesłuchaniu świadków, Klimek skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia.

Kradzież pieniędzy.

Katowice. Jacyś niewykryci sprawcy skradli z niezamkniętej kasy ogniotrwałej biura przylegającego do składu Elżbiety Badowicowej przy ul. Kozielskiej 1900 zł. gotówki. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek policji.

Kradzież na dworcu kolejowym.

Katowice. W czasie wsiadania do pociągu na tutejszym dworcu kolejowym skradziono kupcowi Pawłowi Welchenowi z Lipska portfel, zawierający 590 mk. i 2 dolary. W toku dochodzeń przytrzymano jako podejrzanego o tę kradzież międzynarodowego kieszonkowca Stanisława Słońskiego, którego osadzono pod kluczem.

Znalezienie zwłok noworodka.

Katowice. W korytarzu domu przy ul. Poprzecznej 21 znaleziono w pudełku od obuwia zwłoki noworodka płci męskiej. Zwłoki złożono w kostnicy miejskiej. Policja wdrożyła śledztwo za wyrodną matką.

Kradzież przewodów elektrycznych.

Janów w Katowickiem. Niewykryci dotychczas sprawcy skradli w Janowie około 300 m drutu przewodów elektrycznych grubości 5 mm. Ostrzega się przed nabyciem skradzionego drutu.

Tania jatka.

Siemianowice w Katowickiem. Wolny cech rzeźników w Siemianowicach przedłożył w tych dniach burmistrzowi p. Popkowi różne swe życzenia, m. in. także sprawę urządzenia taniej jatki, gdzieby sprzedawano mniejwartościowe mięso, gdyż zachodzą wypadki, że niektórzy rzeźnicy sprzedawają je jako pełnowartościowe. Tania jatka będzie urządzona prawdopodobnie w domu towarowym na kolonji przy ul. Michałkowickiej.

Kradzież z włamaniem.

Mysłowice w Katowickiem. Po wybiciu szyby w oknie weszli nieznani sprawcy do mieszkania doktora Selego, zamieszkałego przy ul. Powstańców i skradli z kasetki żelaznej 5000 zł. oraz książeczkę oszczędnościową na kwotę 3800 zł. Sprawców dotychczas nie przytrzymano.

Śmiertelne najechanie furmanką.

Nowa Wieś w Katowickiem. Na ul. 3 Maja w Nowej Wsi najechał uczeń rzeźnicki Walenty Cipa jednokonną furmanką na 65-letnią Annę Aleksową, która doznała złamania kilku żeber. Aleksowa zmarła w drodze do szpitala. Kto ponosi winę narazie nie stwierdzono.

Z Król. Huty

Pielgrzymka do Częstochowy.

Król. Huta. Dnia 20 czerwca br. wyruszy z kościoła św. Jadwigi polska pielgrzymka do Częstochowy. Zgłoszenia przyjmuje się w zakrystji oraz u kościelnego Jana Maruszczyka, ul. Gimnazjalna 42 a, najpóźniej do 16 czerwca.

Zemsta czy swawola?

Król. Huta. Pewien nieznany osobnik strzelił w godzinach południowych z flowera do mieszkania kolejarza S. E., przy ul. Karola Miarki. Kula utkwiła w wiszącym na ścianie obrazie, nie raniąc na szczęście nikogo. Policja wdrożyła śledztwo.

Z Świętochłowickiego

Zastawienie szybu.

Świętochłowice. W tych dniach zastawiony został szyb „Hrabia Artur". Całą załogę w liczbie 250 chłopa przeniesiono na kopalnię „Hilebrand". Szyb ten został poraz drugi zastawiony. Pierwsze zastawienie nastąpiło w roku 1926.

Nieszczęśliwy wypadek.

Świętochłowice. Podczas czyszczenia lamp na peronie dworca osobowego w Świętochłowicach spadł na peron wskutek złamania się słupa robotnik Robert Diuba. Nieszczęśliwy doznał złamania lewej nogi.

Z Śląska Opolskiego.

Z Opolskiego.

W ubiegłą niedzielę przystępowały dzieci z **Chroście** po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Podczas uroczystości tej zdarzył się niemiły wypadek. Wskutek nieostrożności zapaliła się od świecy suknia pewnej dziewczynki. Z innej znów dziewczynki zajęły się włosy i tylko dzięki przytomności umysłu dorosłych osób ogień nie przybrał większych rozmiarów.

*

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego przystąpiło 20 dziatek polskich parafji **Wojtowawieś - Szczepanowice** po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Podniosłe kazanie wygłosił ks. proboszcz Tokarz. Następnie odprawiona została Msza św. Przed przystąpieniem do Stołu Pańskiego dziatki składały przyrzeczenia wiary św. Uroczystość została zakończona błogosławieństwem sakramentalnem. W tym dniu rano przystępowały dzieci niemieckie (!) w liczbie przeszło 60 (!!) do pierwszej Komunji św.

Z Strzeleckiego.

Gmina **Kamionek** została nawiedziona przez pożar, który zniszczył doszczętnie dom rolnika Koniecznego. Z domu pozostały tylko ściany. Inwentarz martwy i bydło uratowano. Przyczyna wybuchu pożaru nie jest znana.

*

Od dłuższego czasu istnieje zamiar zbudowania w **Strzelcach** osobnego gmachu sądowego. W tych dniach bawiła w miejscu komisji specjalna, której członkowie uznali budowę gmachu sądowego za sprawę nader pilną. Gmach ten ma być postawiony na placu przed więzieniem przy ulicy Opolskiej.

*

Na wakującą posadę naczelnika gminy **Gogolin** zgłosiło się niemniej jak 140 kandydatów. Obok wielkiej liczby z wykształceniem akademickiem, znajdują się pomiędzy zgłaszającymi także dawniejsi burmistrzowie. Do ściślejszego wyboru stanie tylko 7 kandydatów.

*

W mieszkaniu rodziny L. w **Kędzierzynie** nagły wybuch rozerwał piec kuchenny. Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy węglem był materjał wybuchowy. Straty materjalne są bardzo wielkie.

Z Prudnickiego.

W posiadłości chałupnika Wyszki w **Wróblinie** wybuchł pożar, który zniszczył stodołę i szopę. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

*

W starej odnodze Odry w okolicy **Głogówka** kąpało się czterech chłopców w wieku od 10 do 12 lat. Jeden z chłopców, 10-letni Pogacko, został pochwycony przez wiry i zaczął tonąć. Jego towarzysze pośpieszyli mu na ratunek, lecz i oni znaleźli się w niebezpieczeństwie. Dwaj żołnierze rzucili się do wody i z narażeniem własnego życia wydobyli dwóch chłopców na brzeg. Trzeci chłopiec natomiast utonął.

Wykolejenie pociągu.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. W ostatnich dniach wykoleił się na tutejszym dworcu osobowym pociąg towarowy, zdążający w stronę Świętochłowic. Tender oraz dwa wagony uległy zniszczeniu. Wypadków w ludziach nie było.

Oszustwo.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Onegdaj przytrzymano w Wielkich Hajdukach Konrada Hasa i Augusty na Poloka w podejrzeniu o różne oszustwa. Wymienieni, jako podróżujący, zbierali zamówienia na środki lecznicze pochodzenia niemieckiego, przyczem pobierali zaliczki do 50 zł. Zamówionych środków oszuści nie dostarczali czasami wcale. Dla łatwiejszego wykonywania tego procederu posługiwali się bezprawnie pieczęcią Instytutu. Przyrodo-leczniczego dr. Cichawskiego w Nowym Bieruniu. Obydwóch osadzono w więzieniu.

Samobójstwo.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. Onegdaj w nocy pozbawiła się życia przez zatrucie gazem świetlnym w swem mieszkaniu przy ul. 3 Maja 28-letnia Marta Klemencowa. Przyczyny targnięcia się na własne życie nie zdołano ustalić.

Z Pszczyńskiego

Śmierć podczas kąpieli.

Tychy w Pszczyńskiem. W nowootwartej pływalni w Tychach zdarzył się w tych dniach pierwszy śmiertelny wypadek. Czeladnik majstra piekarskiego Honischa skoczył ze skoczni do wody i więcej nie wypłynął już na wierzch. Po długich poszukiwaniach wydobyto trupa. Przywołany lekarz stwierdził śmierć na udar serca. Nazwiska jego nie zdołano ustalić.

Zaginięcie chłopca.

Ornontowice w Pszczyńskiem. Dnia 10 bm. oddalił się z domu Franciszka Salomona, zamieszkałego w Ornontowicach jego wnuk Augustyn, uczeń kowalski i dotychczas nie wrócił. Zaginiony jest wzrostu średniego, włosy jasnoblond, twarz okrągła. Ubrany był w garnitur bronzowy, siwy kapelusz i czarne sznurowane trzewiki. Wszelkie wiadomości o zaginionym należy skierować do urzędu policyjnego.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.?

Z Rybnickiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Brzezie w Rybnickiem. Na szosie prowadzącej do Kornowaca uległ w tych dniach nieszczęśliwemu wypadkowi funkcjonarjusz policji Wilhelm Kost z Brzezia. Kost, jadący rowerem do domu, usiłował wyminąć 6-letnią Gertrudę Knurównę, przyczem wpadł do rowu i odniósł poważne obrażenia. Rannego umieszczono w szpitalu powiatowym w Wodzisławiu.

Z Tarnogórskiego

Kradzież z włamaniem.

Piekary Rudne w Tarnogórskiem. Onegdaj weszli nieznani sprawcy do składu bławatnego Józefa Mańki w Rudnych Piekarach i skradli 25 koszul męskich, około 75 krawatów i 16 zwoji różnego materjału łącznej wartości 4000 złotych. Policja wdrożyła śledztwo, lecz dotychczas bez skutku.

Z Cieszyńskiego

Wypadek samochodowy.

Bielsko. W poniedziałek świąteczny wydarzył się w Aleksandrowicach pow. Bielsko wypadek samochodowy. Jadące od Cieszyna z wielką szybkością auto firmy „Mewa" z Bielska przewróciło się wskutek nieostrożnej jazdy. Z czterech jadących autem osób, 2 zostały lekko ranne, 2 zaś wyszły z wypadku bez szwanku.

Fala pożarów w Polsce.

W miejscowości **Skrzybowce pow. szczuczyńskiego** pożar zniszczył 6 domów i kilkanaście zabudowań gospodarczych, przynosząc szkody miejscowym gospodarzom na przeszło 50.000 zł. W ogniu w czasie paniki zginęła 5-letnia córka jednego z gospodarzy.

Donoszą dalej z powiatu lidzkiego o pożarze, który nawiedził **wieś Bieszaki**, wyrządzając straty na ok. 6.000 zł, o pożarze we **wsi Wanelki**, gdzie szkody wyniosły blisko 4.000 zł i wreszcie we **wsi Milówce, pow. szczuczyńskiego**, gdzie pożar powstał wskutek podpalenia, celem otrzymania asekuracji. W tym wypadku pożar zniszczył 9 domów i 19 zabudowań gospodarskich, wyrządzając straty na przeszło 25.000 zł. Winnych podpalenia mieszkańców tej wsi aresztowano i przekazano władzom sądowym.

W kol. **Palcze, gminy Ołyka, pow. Łuck**, na szkodę Przysiny Wacława spalił się młyn parowy, wartości 100.000 zł. Zachodzi przypuszczenie, że pożar powstał od zaprószenia ognia. Młyn nie był asekurowany.

Z nieustalonej dotychczas przyczyny we wsi **Kamieniuchach, gminy Miedwieże, pow. Łuck**, spłonęły zabudowania 15-tu gospodarzy. Wskutek pożaru zginęła jedna kobieta. Straty dotychczas nieustalone. Dochodzenie w obu wypadkach w toku.

W **Aleksandrowie, gm. Gołąbki pow. łukowskiego**, spłonął młyn motorowy wraz z całem urządzeniem, należący do Kazimierza Krasuskiego. Straty wynoszą 12.000 zł. Istnieje podejrzenie, iż pożar powstał wskutek rozmyślnego podpalenia przez poszkodowanego. Władze prowadzą dochodzenie.

We wsi **Zapole, pow. kosowskiego**, wybuchnął pożar, którego pastwą padło 16 domów mieszkalnych oraz 28 zabudowań gospodarczych. Straty wynoszą około 60 tys. zł.

We wsi **Czerlana, gm. Dubno, pow. grodzieńskiego** wybuchł pożar, który strawił 6 domów mieszkalnych, 5 chlewów i 8 stodół. Straty wynoszą zgóra 40 tys. zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

We wsi **Suporosna-Słoboda gm. Derewińskiej, pow. stołpeckiego** wybuchł pożar, który strawił 48 zabudowań, niszcząc kompletnie 18 zagród włościańskich wraz z inwentarzem martwym i żywym. Straty wynoszą około 50.000 zł.

W **Korniku pod Poznaniem** wybuchł groźny pożar w domu mieszkalnym zarządcy fundacji kórnickiej. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej zdołano ocalić dom. Spłonął tylko dach i część strychu, gdzie umieszczone były w kilku szafach cenne akta fundacji kórnickiej m. in. również notatki i protokóły, odnoszące się do pamiętnego protestu o Morskie Oko. Najważniejsze akta zdołano ocalić. Spłonęły tylko stare rachunki majątku kórnickiego.

Mieli szczęście w sądzie apelacyjnym.

Toruń. Przed sądem apelacyjnym w Toruniu zakończyła się, trwająca trzy dni **rozprawa w głośnej swego czasu sprawie nadużyć, jakich dopuścili się urzędnicy magistratu miasta Torunia.** Sprzeniewierzona przez nich suma wynosi około 170.000 zł. Po dokonaniu sprzeniewierzenia wszystkie książki, dotyczące kasy, zaginęły. Aferę wykryto w roku 1928. W sprawie tych nadużyć odbył się w roku 1929 trzydniowy proces przed sądem okręgowym w Grudziądzu, w wyniku którego skazani zostali Paweł Wojewoda za sprzeniewierzenie 86.000 zł na 5 lat ciężkiego więzienia, Jan Szczygieł za sprzeniewierzenie 67 tys. zł na 4 lata ciężkiego więzienia. Bronisław Antkowiak za sprzeniewierzenie 32 tys. zł na 3 lata i 4 mies. ciężkiego więzienia, Artur Asmielow na 1 rok i 3 mies. ciężkiego więzienia. Od wyroku tego tak prokurator, jak i oskarżeni wnieśli odwołanie. 23 bm. zapadł przed sądem apl. w Toruniu wyrok, mocą którego uznano winnymi Bronisława Antkowiaka i skazano na 2 lata więzienia z utratą praw obywatelskich na przeciąg 2 lat, Jana Szczygła na 2½ roku więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 2 lat, Pawła Wojewodę na 2½ roku więzienia z utratą praw na przeciąg 2 lat, Andrzeja Fularczyka na 1 rok i 10 miesięcy więzienia, Kieraya na 1½ roku więzienia oraz co do Artura Aszmielowa zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Równie w całości zatwierdził wyrok pierwszej instancji na Jana Grabowskiego, skazanego na 10 miesięcy więzienia. **Wszystkim oskarżonym na podstawie amnestji z 3 maja 1928 roku zmniejszono karę o ⅓.** Wszystkim zaliczono również areszt prewencyjny. W motywach wyroku sąd uznał winę prawie wszystkich oskarżonych za udowodnioną, nie dając wiary wykrętnym tłomaczeniom oskarżonych.

Wrażenia pielgrzymki polskiej do Rzymu.

Wywiad z ks. biskupem Przeździeckim.

Z okazji powrotu z Rzymu J. E. ks. biskupa Przeździeckiego, dokąd ks. biskup wyjeżdżał na czele polskiej pielgrzymki robotniczej, zwróciliśmy się do ks. biskupa z prośbą o podzielenie się z czytelnikami naszymi wrażeniami, jakie wyniosła pielgrzymka polska z wiecznego miasta.

„Pielgrzymka polska liczyła 198 osób. Można sobie wyobrazić, z jakiemi uczuciami i zainteresowaniem jechali polscy robotnicy do Rzymu po raz pierwszy w życiu przekraczający granicę swego państwa, po raz pierwszy w życiu przyglądający się krajom, ludziom i kulturze Europy. Wśród robotników jechało kilku przywódców chrześcijańskich związków zawodowych, którzy przy tej sposobności chcieli poznać organizacje zawodowe i życie robotnika na Zachodzie.

Po drodze zwiedziliśmy Wenecję i Padwę, miasto, gdzie żył, nauczał i cudami zasłynął wielki święty ludowy, jakim jest św. Antoni, którego 700-ną rocznicę obchodzi świat katolicki w tym roku. Z serdecznem wzruszeniem modlili się pielgrzymi polscy u grobu Świętego, tak popularnego i w Polsce.

Niczem jednak nie da się opisać entuzjazm naszych robotników i robotnic na widok świętego miasta. Mimo, że Rzym przyzwyczajony jest do pielgrzymek, to jednak na każdym kroku dało się odczuwać, że odbywa się w nim wielki kongres ludzi pracy, stanowiących jedną rodzinę katolicką. Nie będę opisywał wszystkich części programu obchodu znane są one bowiem z depesz, powiem tylko, że by odczuć to wszystko, trzeba było patrzeć własnemi oczami. Jedną z pierwszych audycyj w Watykanie otrzymali Polacy. Wielu z uczestników pamiętało obecnego Ojca św. z czasu jego pobytu w Polsce, pamiętało jego przywiązanie i miłość do kraju naszego. Z rozrzewnieniem słuchano słów Papieża, w których ponownie stwierdzał umiłowanie naszego Narodu i pamięć serdeczną o naszej Ojczyźnie. W skupieniu słuchano przestróg Papieża, by nie lekceważyć niebezpieczeństwa, zagrażającego Polsce ze strony jej wschodniego sąsiada.

Punktem kulminacyjnym obchodu było uroczyste nabożeństwo w bazylice św. Piotra, odprawione przez Papieża w obecności pielgrzymek z całego świata, oraz zebranie na dziedzińcu św. Damazego, podczas którego Ojciec św. wygłosił znane przemówienie. Stolica Apostolska ponownie stwierdziła przez usta Piusa XI, zapowiadającego ukazanie się encykliki „Quadragesimo Anno“, że sprawa robotnicza leży jej na sercu, że zawsze dąży do usunięcia krzywd społecznych, do poprawienia bytu warstwy robotniczej i do pokoju pomiędzy pracodawcami a robotnikami. Robotnicy naocznie mogli się przekonać, ile serdecznej troski wkłada Kościół, aby ulżyć ich doli, i jak z gruntu fałszywe są wszelkie pomawiania wrogów Kościoła, że nie odnosi się z całą życzliwością do istotnych potrzeb robotnika. Naturalnie, Kościół nie głosi praw bez obowiązku i to jest nieraz dla demagogów kamieniem obrazy.

Podczas audjencji prywatnej w dniu 16 bm. Ojciec św. oświadczył mi, że czu się niezwykle szczęśliwym, gdy widział rzesze robotnicze, zgromadzone w bazylice św. Piotra i na dziedzińcu św. Damazego. Czuł się szczęśliwy, jak ojciec wśród najukochańszych dzieci.

Z wdzięcznością przyjął Papież wspaniały kilim, ofiarowany mu przez robotnice warszawskie, na którym obok godeł i herbu papieskiego widnieje orzeł biały. Należy się pełne uznanie organizatorowi pielgrzymki, ks. Michałowczowi, za jego niestrudzoną pracę, i ks. kan. Gąsiorowskiemu, przewodnikowi robotniczemu z Warszawy. Czułem się osobiście szczęśliwym, prowadząc polską pielgrzymkę robotniczą do Rzymu; przypomniało mi to okres pracy w mem życiu, kiedyśmy przed 26-ciu laty wspólnie ze ś. p. arcybiskupem Matulewiczem opracowywali program pracy chrześcijańsko-społecznej na terenie b. zaboru rosyjskiego. Jaką Episkopat Polski przykłada wagę do sprawy społecznej, może świadczyć udział licznej reprezentacji naszego Episkopatu z Księdzem Prymasem na czele w uroczystościach, związanych z obchodem „Rerum Novarum“. Obecni byli poza mną: J. Em. ks. Kard. Prymas Hlond oraz J. Em. ks. arcybisk. Nowowiejski, księża biskupi Nowak, Adamski, Jełowicki i Wetmański.

W końcu muszę dodać, że Polskie Towarzystwo Podróży „Francopol“ doskonale wywiązało się z zadań technicznej organizacji pielgrzymki, wywołując wśród jej uczestników powszechne zadowolenie. (Kap.)

Sprawy kościelne

Rozwój Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej żeńskiej w diecezji przemyskiej.

Z końcem roku 1929 Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej żeńskiej diecezji przemyskiej liczył 53 stowarzyszeń; w ciągu roku 1930 powstało nowych kół 24, zaś w roku bieżącym 23 tak, że obecnie Związek liczy 100 Stowarzyszeń z ogólną cyfrą zorganizowanych dziewcząt 2.680. W pierwszym kwartale rb. urządzono w 9-ciu okręgach rekolekcje zamknięte. Obecnie po raz pierwszy przeprowadza się na większą skalę złoty okręgowe w powiatach, celem dokonania rewizji sił, przeglądu dorobku i rzucenia w karnie zorganizowane Stowarzyszenia „Młodych Polek katoliczek“ zachętę i wskazania na przyszłość.

W czasie zlotów dało się zauważyć, iż wiele osób ze starszego społeczeństwa było mile zaskoczonych postawą i sprawnością organizacyjną druchen, a już największą radością dla sfer rodzicielskich był moment zrozumienia i uchwycenia w czasie imprez zasadniczej różnicy katolickiej ideologji S. M. P. w stosunku do innych ugrupowań społecznych młodzieży, stwierdzających naocznie i nie tających zachwytu, że „z takiej roboty nastąpić jedynie może odrodzenie moralne i społeczne, a z niem mocarstwowa przyszłość Polski, opartej o zasady wiary katolickiej“.

Z działalności papieskiego trybunału „Sacra Romana Rota“ w r. 1930.

W roku 1930 trybunału Stolicy Apostolskiej „Sarca Romana Rota“ ogłosił nieważność czternastu małżeństw z całego świata! Rozpatrywano 52 sprawy, z tego 27 bezpłatnie. Wśród nowych czternastu spraw, w których uznana została nieważność małżeństwa, dziewięć było prowadzonych bezpłatnie. Cyfry te są bardzo ważne, ponieważ ludzie złej woli utrzymują, że, kto ma pieniądze, może postarać się w Rzymie o unieważnienie małżeństwa.

Kongres międzynarodowej organizacji chrześcijańskich górników.

W dniach 19, 20 i 21 maja rb. odbył się w Strasburgu czwarty kongres międzynarodowej organizacji chrześcijańskich górników. W obradach wzięło udział 72 przedstawicieli oddzielnych grup organizacyjnych, w tem dwuch Polaków. Z innych narodów reprezentowane były Niemcy, Francja, Austrja, Belgja, Holandja i Węgry.

Fakultet teologji katolickiej na uniwersytecie ryskim.

Ruch katolicki, rozwijający się na Łotwie i stale, według urzędowo przez rząd łotewski stwierdzonych danych, silnie rosnący, może poszczycić się ostatnio nowym bardzo poważnym sukcesem. Mianowicie senat państwowego uniwersytetu w Rydze postanowił utworzyć przy tym uniwersytecie oddzielny fakultet teologji katolickiej. Projekt ten powstał właściwie w łotewskiem ministerjum oświaty, które uznało za wskazane utworzenie takiego wydziału dla dobra kraju. Nowy Fakultet podlegać będzie opiece Arcybiskupa ryskiego, który ma prawo powoływania i odwoływania sił naukowych tego fakultetu. W razie rozwiązania fakultetu, co do czego decydować może zarówno Stolica Apostolska jak i ministerstwo oświaty, cały majątek własny wydziału przechodzi we władanie arcybiskupów ryskich. Od czasów reformacji jest to pierwszy wydział teologji katolickiej, działający w tym kraju.

Stan liczebny zakonów benedyktyńskich.

Według ostatnio ogłoszonych danych zakon benedyktyński posiada obecnie 187 klasztorów męskich z 9.070 braćmi i 349 klasztorów żeńskich z 14.711 siostrami zakonnemi. W ciągu zatem ostatnich pięciu lat liczba zakonników powiększyła się o prawie 900 mężczyzn i prawie 1800 kobiet. W obecnej chwili oo. Benedyktyni zaliczają do swego grona dwuch kardynałów (kardynał Seredi i kardynał Schuster), oraz 6 arcybiskupów i 11 biskupów. Ponadto zakon liczy 137 opatów różnych stopni, trzech apostolskich prefektów, siedmiu administratorów i dwuch kierowników papieskich wyższych szkół w Rzymie.

Nominacja dwu nowych biskupów niemieckich w Stanach Zjednoczonych.

W tych dniach Ojciec św. mianował w Stanach Zjednoczonych dwóch nowych biskupów niemieckiego pochodzenia. Jednym z nominatów jest Mgr. Vehr, rektor seminarjum w Cincinnati a obecnie biskup Denver, gdzie mieszka dużo Niemców, drugim Mgr. dr. Alter, prezydent szkoły społecznej katolików amerykańskich, który przedtem był proboszczem w Limie w stanie Ohio. Mgr. Alter mianowany został biskupem Toledo i zachowa on nadal stanowisko kierownika szkoły społecznej.

Tragiczne wypadki utonięcia.

Kraków. Onegdaj późnym wieczorem zatonął galar obok gminy Ostrówka, pow. mieleckiego. W galarze znajdowało się 32 robotników, wracających po pracy z domu do gminy Tursko Małe, pow. sanockiego. Zaraz po odbiciu od brzegu galar zatonął wskutek przeciążenia, a znajdujący się w nim robotnicy wpadli do wody. Uratowało się tylko 21 osób, **11 zaś utonęło. Dotychczas wydobyto zwłoki 10 osób.** Winę katastrofy ponosi przewoźnik, Kazimierz Pisarski.

Warszawa. Jak donoszą pisma, na Wiśle w pobliżu Siekierek płynęli na kajakach 2 młodzi wioślarze, którzy z płytkich miejsc wjechali nagle na t. zw. odkosy, gdzie woda stale wiruje. **Wioślarze nie zdołali utrzymać równowagi, wpadli do wody i zginęli w odmętach.** Policja rzeczna, przybyła na ratunek, wydobyła zwłoki obydwu wioślarzy. Rozpoznano w nich 16-letniego Szyję Epsteina i 18-letniego Abrama Scheinbluma.

*

Lucerna w Szwajcarji. Łódź motorowa, którą 6 osób wyjechało na spacer po jeziorze Czterech Kantonów. wywróciła się, skutkiem czego 4 osób utonęło.

Z dalszych stron.

Straszna katastrofa.

Berlin. W Gryfji (Pomorze Pruskie) wydarzyła się w niedzielę straszna katastrofa, a mianowicie w ogrodzie Domu Robotniczego zgromadzili się członkowie socjalistycznego związku sportowego, szykując się do wymarszu na boisko. Nagle runęła ściana sąsiedniego domu, grzebiąc kilkadziesiąt osób. Cztery osoby zostały zabite, 8 ciężko ranionych.

Aresztowanie działacza polskiego.

Piła. W Bytowie na Pomorzu pruskiem aresztowany został kierownik Polskiego Towarzystwa Szkolnego na regencję koszalińską Jan Bauer, pod zarzutem krzywoprzysięstwa, jakie miał jakoby popełnić w zeznaniach swych, złożonych w kwietniu rb. przed sądem ziemiańskim w Słupsku w procesie przeciwko rodzinie polskich gospodarzy Cysewskich z Osławy-Dąbrowy, pow. Bytów. Bauera przewieziono do więzienia w Lęborku. Już raz na początku roku 1929 Bauer był aresztowany pod zarzutem zdrady stanu i przez kilka tygodni trzymany w więzieniu, jak się jednak okazało, niewinnie. Za swą działalność w polskim ruchu mniejszościowym p. Bauer jest przedmiotem ciągłych ataków ze strony niemieckiej.

Bezczelna kradzież.

Paryż. W jednej z miejscowości pod Paryżem miała miejsce ub. nocy zadziwiająca swą bezczelnością kradzież. Mianowicie, nieznani złoczyńcy zabrali z biura pewnego przemysłowca drzewnego dużą kasę ogniotrwałą, ważącą przeszło 350 kg. i wywieźli ją na wózku ręcznym nad brzeg Sekwany, gdzie po wypróżnieniu jej wrzucili ją do rzeki. Kasa zawierała tylko papiery i obligacje małej wartości.

500-lecie męczeńskiej śmierci Joanny D'Arc.

Paryż. W mieście Rouen rozpoczęły się uroczystości, połączone z obchodem 500-lecia męczeńskiej śmierci Joanny D' Arc. Uroczystości te trwać będą cały tydzień. Zapowiedziany jest przyjazd szeregu wybitnych osobistości, a wśród nich kardynała Bourne, prymasa Anglji. Co wieczór, rozpalony będzie ogień na miejscu, oznaczonem obecnie złotą mozaiką, gdzie 30 maja 1431 roku została spalona na stosie Joanna D'Arc.

Żniwo śmierci wśród wycieczkowiczów paryskich.

Paryż. Podczas ubiegłych Zielonych Świąt w Paryżu i okolicy panował wyjątkowo intensywny ruch opuszczających Paryż wycieczkowiczów. W związku z tem zanotowano ogromną ilość wypadków, podczas których 23 osoby zostały zabite a około 60 ranione.

Rozdawał pieniądze na ulicach Paryża.

Paryż. Ogromne zbiegowisko na Avenue d'Orleans wywołało pojawienie się jegomościa, który rozdawał przechodniom na prawo i na lewo banknoty po 50 i po 100 franków. Niezwykły dobroczyńca miał oczywiście niesłychane powodzenie, natłok chętnych otrzymania pieniędzy rósł coraz bardziej, aż wreszcie tłumy zapełniły ulicę kompletnie i przerwały komunikację. Zjawiła się — rzecz prosta — policja i rozdawcę mamony aresztowano. Okazało się, iż jest to cudzoziemiec, który dwa dni temu przyjechał z Bourges do Paryża. Pozostaje do wyświetlenia kwestja: Skąd pochodzą pieniądze? Czy ofiarodawca jest przy zdrowych zmysłach?

Wybuch w belgijskiej fabryce benzolu.

Bruksela. W Seraing w fabryce, produkującej benzol, z niewiadomego powodu nastąpił wybuch, od którego dachy fabryki wyleciały w powietrze. Wielu robotników zostało poparzonych i poranionych. Straty sięgają 20 miljonów fr. W pół godziny po wybuchu w odległości 10 0m. od miejsca katastrofy powstał olbrzymi pożar. Jak stwierdzono, w chwili eksplozji w zbiornikach było 150 ton benzyny.

Z całej Polski.

Urzędnicy magistratu w Będzinie oszustami.

Będzin. Afera fałszowania zaświadczeń na podstawie których szereg osób korzystało z zasiłków funduszu bezrobocia, zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio z polecenia prokuratora aresztowano dwóch urzędników magistratu w Będzinie, delegowanych do funduszu bezrobocia, celem wypłacania zasiłków, a którzy świadomie wypłacali zasiłki na podstawie fałszywych zaświadczeń. Aresztowano również kilka osób, które nieprawnie pobierały zasiłki. Aresztowani pobrali w ciągu ostatnich sześciu miesięcy od 400 do 900 złotych zasiłku.

Straszne morderstwo rabunkowe.

Częstochowa. Onegdaj dokonano w Częstochowie strasznego morderstwa na osobie 75-letniej staruszki, Julji Szancer, nauczycielki języków obcych. Szancerowa zdołała sobie uciułać 6.000 zł., które miała na rachunku bieżącym w jednym z banków. Pewnego dnia posługaczka, wychodząc na majowe nabożeństwo, zauważyła jakiegoś starszego pana, który zgłosił się do nauczycielki z prośbą o udzielenie mu lekcji matematyki. Nauczycielka odmówiła jednak temu. Gdy wróciła służąca, zastała drzwi zamknięte, co ją bardzo zaniepokoiło, gdyż o tej porze nauczycielka nigdy z domu nie wychodziła. Zawiadomiona policja wyważyła drzwi. Oczom obecnych przedstawił się straszny widok. Na łóżku leżały już zimne zwłoki ze straszliwie poderżniętem gardłem. Zbrodniarz dokonał morderstwa prawdopodobnie brzytwą. Okropny nieład i porozrzucane rzeczy dowodziły, że morderstwo miało tło rabunkowe.

Brutalny napad chłopów na wycieczkę uczniów.

Warszawa. W Marysinku pod Wilanowem miał miejsce w tych dniach zuchwały napad kilkunastu uzbrojonych w kłonice i kije chłopów na wycieczkę uczniów gimnazjum humanistycznego W. Wyrzykowskiego. Zajście powstało na tle nieporozumienia pomiędzy dozorcą ogrodu Branickiego a kilku uczniami, którzy byli wydelegowani po kubeł wody. Kilku uczniów jest pobitych. Sprawcy napaści ścigali bezbronnych aż do Czerniakowa. Policja aresztowała dozorcę ogrodu, Matysiaka.

Potworna zbrodnia 19-letniego wyrostka.

Lwów. Onegdaj wtargnął z rewolwerem w ręku 19-letni Michał Mikijewicz do mieszkania swego szwagra Senja Hermana i oddawszy kilka strzałów położył trupem szwagra i jego żonę, a swoją siostrę. Po dokonanej zbrodni Mikijewicz udał się na stację kolejową i najbliższym pociągiem pojechał do Horodyszcza Królewskiego, gdzie władmał się przez okno do mieszkania Emila Tomaszewskiego. Znalazłszy się w pokoju wychowanki Tomaszewskiego 18-letniej Anny Somekówny, Mikijewicz jednym strzałem pozbawił ją życia, poczem ciężko ranił Tomaszewskiego, śpieszącego na pomoc wychowanicy. Zbrodniarz udał się następnie na tor kolejowy, gdzie zetknął się z patrolującym posterunkowym, na widok którego rzucił się do ucieczki. W czasie pościgu zatrzymał się Mikijewicz na chwilę obok budki kolejowej, nieopodal stacji Hodorów i celnym strzałem w głowę pozbawił się życia. Jak wykazały dochodzenia policyjne, motywem pierwszej zbrodni była nienawiść z powodu rzekomego pokrzywdzenia go przy podziale majątku, zaś druga zbrodnia popełniona została na tle zawodu miłosnego.

120 osób zatrutych mięsem.

Gniezno. Do szpitala miejskiego w Gnieźnie przywieziono 16 osób, zatrutych prawdopodobnie wyrobami mięsnemi, pochodzącemi ze składu mięsa Kozanieckiego w Michałowie. W ciągu jednego dnia liczba chorych wzrosła do 120 osób. Lekarz pogotowia zarządził zamknięcie firmy Kozanieckiego oraz zniszczenie części gotowych wyrobów, zaś część ich przekazał do państwowego zakładu badania artykułów żywnościowych. Stan chorych jest ciężki.

Rozmaitości.

Anglicy o Gdyni.

W zeszycie majowym bardzo poczytnego, wytwornego miesięcznika londyńskiego „Blue Peter", poświęconego żegludze i podróżom, znajdujemy wielce przychylny dla Polski artykuł o Gdyni.

„Szybkość jej (Gdyni) wzrostu — czytamy tam — pełnia wyposażenia i rysunek jej gmachów wykazują, gdy się je zestawi z pustkowiem błotnistem, jakie istniało na tem miejscu, że poza planem budowy stała **potęga entuzjazmu i energji ze strony Polaków**".

Następnie, wykazując, że jednym z motywów, które skłoniły Polskę do budowy tego portu, było przeświadczenie o potrzebie posiadania portu morskiego całkowicie polskiego i na terytorjum polskiem, portu niezależnego od niemieckiego Gdańska, autor dodaje:

„Drugim motywem, który doprowadził do budowy Gdyni, **to pragnienie Polaków zaznaczenia swej niepodległości, jaką ich uposażono w 1918 r.** Rzeczywiście, dzieje Polski wykazują silne i trwałe poczucie narodowe, którego nie zdołały zniszczyć ani rozbiór jej terytorjów, ani też prześladowanie jej ludności. Gdynia stoi na terytorjum polskiem. **Na kamieniach jej cmentarza widnieją wyryte nazwiska staropolskie**, datujące z przed czasów panowania obcego, a przykład odruchu narodowego, szczery i prosty znaleźć można w fakcie, że na głównej ulicy miasta pozostawiono nietknięty stary dąb, pamiętający także czasy dawne. Dąb ten może przeszkadzać i przeszkadza dogodności ruchu ulicznego, ale wystarcza, że stał tam przed najściem Prusaków".

Dąb ten widnieje na jednej z siedmiu dużych ilustracyj, dołączonych do tego artykułu.

A należy dodać, że ilustracje te, przedstawiające ogólny widok Gdyni, tudzież fragmenty miasta i portu, odznaczają się takim doborem i tak są starannie wykonane, że pozazdrościć ich może miesięcznikowi londyńskiemu każde pismo polskie.

Cztery miasta na ruinach Jerycha.

Prof. J. Garstang, kierownik ekspedycji archeologicznej do Jerycha, ogłosił w prasie wiedeńskiej wynik dotychczasowych prac archeologicznych na terenie tego biblijnego ogrodu. Zbadanie grobów odkopanych na starożytnem cmentarzysku, wykazało ślady czterech miast, zbudowanych w ciągu wieków w granicach Jerycha. Prof. Garstang opatruje je literami A, B, C i D. Miasto A pochodzi z dawniejszego okresu, bo aż bronzowego. Zbadanie tych ruin wykazało będzie conajmniej jeszcze dwóch lat. Miasto B, zbudowane na ruinach poprzedniego, pochodzi z okresu na 2000 lat przed Chrystusem. Odkopano wieżę wschodnią wysokości 50 stóp i szer. 30 stóp. Dziś jeszcze wysokość tej wieży wynosi 16 stóp ponad fundamentami. Sposób budowania tej wieży wskazuje na wpływy babilońskie. Miasto B zostało zniszczone jakąś katastrofą żywiołową rp. trzęsieniem ziemi.

Na miejscu miasta B powstało miasto C. Rozkwit jego przypada na czas 1800 przed Chr. Padło ono zapewne ofiarą wojsk egipskich, ścigających cofających się Hyksosów. Około r. 1600 przed Chr. powstało na ruinach miasta C miasto D, otoczone podwójnym murem z cegły. Były to obwarowania, które zastał Jozue. Ruiny tego miasta wykazują wyraźnie ślady ogólnego pożaru. Nadpalone naczynia gliniane i zwęglone zboże leżą na posadzkach domów. Na miejscach, gdzie czworoboczne wieże podpierały przyległe mury, widoczne są ślady, z których wynika, że budowle zostały z wewnątrz podminowane.

Obecne prace archeologiczne mają na celu ustalenie daty tego historycznego wypadku.

Dział handlowy.

Ceduła giełdy warszawskiej

z dnia 27. maja 1931 r.

Waluty i dewizy.

Dolary 8,91,50. Nowy Jork 8,915. Nowy Jork Kabel 8,921. Londyn 43,38. Paryż 34,91,50. Wiedeń 125,37. Praga 26,43. Włochy 46,70. Szwajcarja 172,40. Holandja 358.63. Gdańsk 173,52. Berlin 211,98. Dolar prywatny 8,91,75.

Bank Polski 123—124. Zachodni 62,50. Sole potasowe 90. Lilpop 17,25. 4 proc. poż. inwest. 84. 3 proc. Budowlana 38. 5 proc. Konwersyjna 48,25. 4½ proc. Ziemskie 51,75—52,00—51,85.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 27. maja 1931 r.

Żyto 15 ton parytet Poznań cena transakcyjna 28.75, żyto 15 ton parytet Poznań cena transakcyjna 28.50, żyto cena orjentacyjna 28,25 do 28.75, pszenica 33.50—34.00, mąka żytnia 43,25—44,25, mąka pszenna 53—56, otręby żytnie 23.50—24.50, otręby pszenne 21—22, otręby pszenne grube 22.50—23.50. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Sprawy gospodarcze.

Z Targu Katowickiego.

Targi Katowickie, które co do frekwencji nie budzą żadnych zastrzeżeń, bowiem dotychczasowa ilość zwiedzających, która osiągnęła przeszło 50.000 jest imponującą — ściągają również szereg wybitnych gości, których jak najuprzejmiej informuje o przebiegu Targu dyrekcja. Między innymi zwiedził Targ ostatnio J. E. ks. biskup dr. St. Adamski w towarzystwie ks. prałata Gawliny i osobistego kapelana ks. Christofa, dalej urzędujący obecnie w zastępstwie wojewody śląskiego dr. Tadeusz Saloni, starosta dr. W. Seidler, prezes D. K. P. inż. M. Niebieszczański, prokurator Daab, inspektor policji Jeziorski, prezydent miasta dr. A. Kocur, szereg posłów sejmu centralnego i śląskiego, generalny dyrektor syndykatu polskich hut żelaznych, b. minister Grodziecki, oraz szereg innych dyrektorów przemysłu województwa śląskiego, dyrektorzy uczelni i t. d.

Maszyny na Targu Katowickim.

Na Targu Katowickim, który w obecnym roku obejmuje nie tylko dawniejszy teren wystawowy, ale rozszerzony został na część parku ku wieży Kościuszki, występuje szereg fabryk maszyn, co Targowi nadaje większy charakter wystawy górnośląskiej. W dziale tym firma „Hapeka" wystawia maszyny budowlane, dalej „Herkules" maszyny stolarskie, Fabryka Maszyn Górniczych — maszyny górnicze, pompy, i wentylatory oraz szereg innych fabryk chłodnic i t. d. Dział ten jest niezmiernie interesujący i budzi zaciekawienie fachowców poszczególnych branży.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W piątek, dnia 29. bm. potężna w swej dynamice muzycznej — opera „Rigoletto" z gościnnym występem wszechświatowej sławy śpiewaczki koloraturowej p. Ady Sari.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 15,30 dla młodzieży szkolnej patrjotyczne widowisko Anczyca „Kościuszko pod Racławicami". Wieczorem wesoła lekka krotochwila „Bez posagu ożenić się nie mogę".

W niedzielę, dnia 31. bm. o godz. 15.30 po cenach zniżonych opera „Rigoletto", wieczorem zaś wypełniona po brzegi operetka „Krysia Leśniczanka".

REPERTUAR.

Piątek, 29 bm. „Rigoletto" występ Ady Sari o godz. 19,30.

Sobota, dnia 30 bm. Kościuszko pod Racławicami" o godz. 15,30.

Sobota, dnia 30 bm. „Bez posagu żenić się nie mogę" o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 31. bm.: „Rigoletto" o godzinie 15.30.

Niedziela, dnia 31. bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 31. bm.: „Pan Geldhab" Wielkie Strzelce o godz. 19.30.

*

We wtorek, dnia 2. czerwca staraniem Katolickiego Związku Polek odbędzie się przedstawienie operetki „Krysia Leśniczanka" po południu o godz. 15.30. Bilety do nabycia w sekretarjacie Kat. Tow. Polek w Katowicach, ul. Pocztowa 11 we wtorki i piątki.

Nadesłane.

Zbliża się wiosna i ożywczy powiew majowy zrywa ciężkie futro z ramion Pani. Lecz z uroczą wiosenką nadchodzą i nowe kłopoty. Delikatne kolorowe sukienki nasuwają najistotniejszą dla każdej gospodyni kwestję prania. Ważnym jest przeto dobór odpowiedniego środka do prania, nie zawierającego szkodliwych składników. Wymaganiom tym odpowiadają jaknajlepiej Płatki mydlane Lux, które nie niszczą kolorów i nie naruszają delikatnych tkanin. **Lux sprzedaje się tylko w oryginalnych paczkach nigdy zaś luzem.**

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach
L. dz. RP. I. — 905/171.
dotyczy gmachu przy ul. Zielonej w Katowicach — przetarg na stropy i kominy.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza

przetarg

no wykonanie stropów Kleina, murów kominowych, krycia teras oraz komina centralnego ogrzewania (dla firm specjalnych) w gmachu przy ulicy Zielonej w Katowicach z terminem wniesienia ofert do dnia 9 czerwca br. o godzinie 11-tej.

Tekst pełny i autentyczny zawiadomienia przetargowego znajduje się w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Robót Publicznych.

Za WOJEWODĘ:
Dr. Inż. Kaufman m. p.
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

3399

Ogłoszenie!

Urząd Celny w Katowicach ogłasza, że w dniu 1. czerwca 1931 r. od godz. 9-tej rano i w dnie następne odbędzie się publiczna licytacja w magazynie konfiskat (dworzec towarowy) różnych zagranicznych towarów skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa.

Wykaz tych towarów wystawionych na licytację można oglądać w Kancelarji Oddziału Karnego od dnia 29 maja br. w godz. urzędowych, tj. od 9—14 po poł.

Równocześnie podaje się do publicznej wiadomości, że wystawione towary do pierwszej licytacji, które nie zostaną sprzedane z powodu wysokich cen, będą wystawione po raz drugi po ukończeniu pierwszej.

Z pol. Kierownika Urzędu:
St. Russek, referendarz. 3402